

Sygn. akt II CSK 71/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w S.
przy uczestnictwie K. S. i Prokuratora Regionalnego w Ł.
o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania K. S.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Karnego w S. wniósł o uznanie K. S. za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24 z późn. zm., dalej jako p.w.o.z.) i umieszczenie go w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym (dalej jako Ośrodek). Postanowieniem z 28.6.2018 r. Sąd Okręgowy w S. uwzględnił wniosek oraz zarządził dokonanie w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia w stosunku do K. S. czynności wskazanych w art. 17 p.w.o.z., w tym pobranie od uczestnika wycisków śluzówki, odcisków linii papilarnych i wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunków oraz umieszczenie ich w odpowiednich bazach i zbiorach danych, o których mowa w ustawie z 6.4.1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.).

Apelację od powyższego postanowienia wniesioną przez uczestnika postępowania, K. S., Sąd Apelacyjny w (...) oddalił zaskarżonym obecnie postanowieniem z 24.10.2018 r. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na zaaprobowanych ustaleniach Sądu I instancji, zgodnie z którymi uczestnik został kilkakrotnie skazany za przestępstwa z art. 190 § 1, 190a § 1, 216 § 1 k.k. na szkodę jego byłej partnerki, M. M. , i osób z jej najbliższego otoczenia, popełnione po tym, jak pokrzywdzona M. M. zakończyła osobiste relacje z uczestnikiem, oraz za przestępstwo z 244 k.k. Celem jego działania było skłonienie bądź zmuszenie M. M. do odnowienia tych relacji. Postępowanie w sprawie uporczywego nękania M. M. w bliżej oznaczonym okresie 2011 r. zostało warunkowo umorzone na okres próby 2 lat. Nękanie to polegało na wielokrotnym wykonywaniu połączeń telefonicznych, wysyłaniu SMS-ów i maili, nachodzeniu w miejscu pracy i zamieszkania, co wzbudzało u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że orzeczony wobec uczestnika zakaz kontaktowania się z M. M. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 200 m. był przez K. S. wielokrotnie łamany. Z tej przyczyny, jak również z powodu gróźb

kierowanych przez niego do M. M. i jej rodziny, w 2013 r. podjęto warunkowo umorzone postępowanie karne, a wyrokiem z 24.6.2014 r. K.S. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz oddany pod dozór kuratora sądowego i zobowiązany do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną osobiście, a także za pomocą bliżej określonych środków porozumiewania się na odległość oraz do zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów.

Sąd Apelacyjny ustalił również, że wyrokiem z 9.4.2014 r. uczestnik został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat oraz na karę grzywny za dopuszczenie się stalkingu polegającego na uporczywym nękanii M. M. wiadomościami mailowymi. Z kolei w dniu 11.6.2014 r. orzeczono względem uczestnika karę łączną 10 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat za nękanie, w bliżej określonych formach, S. W. i B. P. , a także za kierowanie do B. P. gróźb pozbawienia życia, natomiast do I. M. takowych gróźb dotyczących jej i jej córki, M. M. . Uczestnika zobowiązano do powstrzymywania się w okresie próby od kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 m. Ponadto w dniu 12.5.2016 r. uczestnik został skazany na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności odbywaną w systemie terapeutycznym za uporczywe nękanie M. M. i jej matki przez wielokrotne połączenia telefoniczne, za wysyłanie wiadomości zawierających obraźliwe treści na portalu (...).pl oraz za kierowanie pod adresem tych pokrzywdzonych gróźb pozbawienia życia, czym uczestnik naruszył orzeczony uprzednio zakaz kontaktowania się z M. M.. Wyrokiem łącznym z 5.5.2016 r. rozstrzygnięto o połączeniu wydanych uprzednio wyroków i orzeczeniu kary łącznej 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie Sąd Apelacyjny ustalił, że od 6.12.2016 r. K. S. odbywał karę w systemie terapeutycznym na oddziale dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, a to z uwagi na osobowość dys socjalną z rysem narcystycznym oraz uzależnienie od alkoholu. Zachowanie uczestnika w okresie pozbawienia wolności było „wybitnie negatywne”. Był on wielokrotnie karany dyscyplinarnie, w tym umieszczeniem w celi izolacyjnej, za agresywne zachowania i kierowanie wulgarnych słów wobec funkcjonariuszy,

niszczenie sprzętu, demolowanie celi mieszkalnej, niewykonywanie poleceń i oddalenie się bez pozwolenia. Proces adaptacji uczestnika do warunków oddziału terapeutycznego przebiegał negatywnie; uczestnik m.in. prezentował postawy konfrontacyjne, był arogancki, używał wulgaryzmów, zachowywał się w sposób roszczeniowy. W dniu 21.12.2016 r., będąc pod wpływem środków odurzających, bez wyraźnego powodu rzucił się na współwięźnia, zaczął go dusić i krzyczał, że go zabije.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Apelacyjnego uczestnik przebywał w toku wykonywania kary na oddziale psychiatrycznym. Stosowanie środków farmakologicznych spowodowało stabilizację jego zachowań. K. S. podjął działania terapeutyczne, jednak nadal był karany dyscyplinarnie. Uczestnik przed osadzeniem w zakładzie karnym był już w 2013 r. leczony psychiatrycznie z związku z wezwaniem przez matkę pogotowia i policji z powodu agresywnego zachowania uczestnika. W dokonany wówczas rozpoznaniu stwierdzono organiczne zaburzenia osobowości, intelekt w normie oraz nieprawidłowości osobowościowe: brak rozwiniętego sumienia i dostępu do takich uczuć, jak poczucie winy i żal, znaczne trudności w zakresie kontroli impulsów i przewidywania konsekwencji własnych działań, charakterystyczną postawę otwartej wrogości i dominacji mającą na celu podporządkowanie sobie otoczenia i projekcję jako najczęściej stosowany mechanizm obronny osobowości. W badaniach uczestnika prowadzonych w związku z toczącymi się postępowaniami karnymi stwierdzono, że nie wykazuje on objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, natomiast wykazuje cechy osobowości nieprawidłowej: dys socjalnej z rysem narcystycznym.

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że w czasie pobytu w zakładzie karnym „uczestnik cały czas deklarował, że nadal chce, by jego była dziewczyna, będąca ofiarą przestępstw, wróciła do niego”. Deklarował, że w związku z tym nadal będzie do niej dzwonił, wysyłał maile i nachodził ją, a nawet nie cofnie się przed użyciem wobec niej przemocy, póki do niego nie wróci. Twierdził też, że jest mu obojętne, iż działania tego rodzaju spowodują jego odpowiedzialność karną. Mimo orzeczonego sądownie zakazu kontaktowania się z M. M. , w dniu 16.08.2017 r. uczestnik próbował wysłać do niej list, który został zatrzymany przez

służbę więzienną. W liście tym uczestnik najpierw zapewniał pokrzywdzoną o swoim uczuciu do niej i błagał, by dała mu kolejną szansę, następnie informował, że wybacza jej to, co mu (w jego mniemaniu) zrobiła, a pod koniec listu groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia przy użyciu noża.

Na podstawie opinii biegłych Sąd Apelacyjny ustalił też, że uczestnik nie ujawniał tendencji autoagresywnych, natomiast nie wykazywał krytycyzmu ani refleksji wobec popełnionego przestępstwa, a całą winę i odpowiedzialność przenosił na otoczenie, w szczególności na M. M. . Wcześniej na wolności miał problemy z właściwą adaptacją w społeczeństwie: nie pracował, nadużywał alkoholu, zachowywał się agresywnie w stosunku do otoczenia. W toku prowadzonych działań terapeutycznych oraz zastosowanego leczenia w zachowaniu uczestnika nastąpiła pozytywna stabilizacja, lecz nadal odczuwa on przymus kontaktowania się z pokrzywdzoną. Występuje u niego osobowość schizoidalna z elementami obsesyjnymi oraz zespół zależności alkoholowej. Nie wykazuje on także zdolności do korygowania swoich zachowań. W trakcie terapii uczestnik przyznawał, że w swoich dążeniach do odnowienia relacji z M. M. nie cofnie się przed przemocą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku. Stan faktyczny sprawy świadczy bowiem o spełnieniu przesłanek określonych w art. 1 pkt 3 p.w.o.z., a na przeszkodzie do takiego rozstrzygnięcia nie stało zarzucane przez uczestnika naruszenie konstytucyjnych i konwencyjnych (EKPCz) gwarancji ochrony wolności. Rys osobowości oraz sposób działania uczestnika są charakterystyczne dla zjawiska *stalkingu*. Z dotychczasowych zachowań uczestnika i deklaracji czynionych w toku odbywania kary, a także z analizy działań osób dopuszczających się podobnych czynów wynika, że istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stabilizacja działań K. S. wiąże się z warunkami pobytu w izolacji oraz z podjętą terapią i leczeniem farmakologicznym,

które nie byłyby kontynuowane na wolności. Matka uczestnika mieszka w Niemczech i przyjeżdża do kraju raz na trzy miesiące, a ponadto nie ma realnego wpływu na zachowania uczestnika. Z kolei terapia prowadzona przez uczestnika przed osadzeniem okazała się nieskuteczna, o czym świadczy rozwój zachowań uczestnika stwarzających podstawy do kilkakrotnego skazania wyrokami sądów karnych. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą wskazane w art. 14 ust. 1 i 3 p.w.o.z. przesłanki umieszczenia uczestnika w Ośrodku. Czyny, za które został on skazany, były bowiem popełnione przed 1.07.2015 r. (art. 3a p.w.o.z.), a w chwili złożenia wniosku inicjującego postępowanie K. S. odbywał karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Terapia w zakładzie karnym nie przyniosła jednak odpowiednich rezultatów, a charakter zaburzeń uczestnika, bardzo wysokie ryzyko popełnienia przez niego czynu, o którym mowa w art. 1 pkt 3 p.w.o.z., a także jego sytuacja rodzinna nie pozwalają na przyjęcie, by dla realizacji celu ustawy wystarczające mogło być orzeczenie nadzoru prewencyjnego unormowanego w art. 14 ust. 2 p.w.o.z.

Od postanowienia Sądu Apelacyjnego uczestnik wniósł skargę kasacyjną, w której zgłosił wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Skarżący zarzucił, po pierwsze, naruszenie art. 31 § 1 i 3 oraz art. 41 § 1 Konstytucji, a także art. 5 pkt 1a i art. 7 pkt 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: EKPCz) przez orzeczenie umieszczenia go, wbrew jego woli, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności. Po drugie natomiast skarżący wskazał na uchybienie art. 1 pkt 3 p.w.o.z. przez uznanie, że uczestnik K. S. spełnia przesłanki określone w tym przepisie, podczas gdy nie był on nigdy karany za przestępstwa z użyciem przemocy oraz za przestępstwa, których górna granica zagrożenia karą wynosi co najmniej 10 lat.

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oba zarzuty naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane w sposób nieodpowiadający wymaganiom stawianym w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że skargę kasacyjną można oprzeć m.in. na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Skarżący jest przy tym zobowiązany do wskazania dostrzeganych przez siebie postaci naruszenia, ponieważ Sąd Najwyższy, z uwagi na sformalizowany charakter postępowania i nadzwyczajny charakter wnoszonego środka zaskarżenia, nie może czynić w tym przedmiocie własnych założeń ani ustaleń (por. wyrok SN z 30.6.2016 r., I CSK 482/15). Tymczasem skarżący w odniesieniu do żadnego z dwu zarzutów nie wskazał, czy przywołane w skardze przepisy zostały błędnie wyłożone czy niewłaściwie zastosowane. Pierwszy z zarzutów ograniczył się do przywołania bliżej określonych unormowań art. 31 i art. 41 Konstytucji RP oraz zacytowania „art. 5 pkt 1a i art. 7 pkt 1” EKPCz, bez przedstawienia wyводу prawnego wyjaśniającego zarzucane naruszenie, jak również bez powiązania z zastosowaniem przepisów, na których podstawie doszło do umieszczenia uczestnika w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Ponadto wszystkie wewnętrzne jednostki redakcyjne ww. przepisów zostały wskazane wadliwie, bez właściwego oznaczenia ich struktury.

Istotą pierwszego z zarzutów wydaje się wyrażenie przez skarżącego przekonania, że orzeczenie o umieszczeniu w Ośrodku stanowi „*de facto* dalsze pozbawienie wolności”; mimo bowiem, że „nie jest skazaniem”, to jego „konsekwencje są identyczne”. Zgodzić się należy ze skarżącym, że umieszczenie w Ośrodku prowadzi do ingerencji w wolność człowieka. Nawet jednak wolność, czyli fundamentalne prawo człowieka oraz jego dobro osobiste, jest wartością, która może podlegać ograniczeniu. Oprócz godności osobowej, czyli przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, żadne z praw i wolności wyrażonych w Konstytucji nie ma charakteru absolutnego, a o możliwości ich ograniczenia na rzecz innych wartości wprost stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jeśli jednak ingerencja będzie dokonywana w granicach określonych przepisami prawa, to sam fakt ograniczenia lub nawet pozbawienia wolności nie może być utożsamiany

z naruszeniem wartości konstytucyjnych i przepisów, które chronią te wartości (zob. postanowienie SN z 19.7.2019 r., II CSK 33/19).

Z motywów skargi kasacyjnej wynika, że uczestnik ma świadomość przeprowadzenia przez Trybunał Konstytucyjny kontroli konstytucyjności licznych przepisów p.w.o.z., w tym art. 14 ust. 3 tej ustawy, stanowiącego o możliwości umieszczenia w Ośrodku. W wyniku tej kontroli TK w wyroku z 23.11.2016 r., K 6/14, orzekł o zgodności powołanego ostatnio przepisu z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, toteż w niniejszej sprawie Sąd nie może dokonać odmiennej oceny konstytucyjności - niesprecyzowanych zresztą przez skarżącego - przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Do odmiennego wniosku nie prowadzi wskazanie w punkcie 3.1.4.2 uzasadnienia wyroku TK, że „[a]dresatami [tej ustawy] są sprawcy z zaburzeniami osobowości, skazani za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 10 lat”. Wprawdzie stwierdzenie to nie odpowiada treści przepisów p.w.o.z., jednak moc wiążącą ma sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie. Zarzuty naruszenia art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1 Konstytucji należało więc uznać za nietrafne.

Co prawda przepisy p.w.o.z. nie zostały poddane kontroli pod kątem zgodności z przywołanym w skardze art. 31 ust. 1 Konstytucji, jednak również w tej części skargę należy uznać za niezasadną. Właściwym wzorcem kontroli wobec środków takich jak umieszczenie w Ośrodku jest art. 41 Konstytucji, ponieważ art. 31 ust. 1 ustawy zasadniczej wyraża jedynie ogólną, choć niewątpliwie bardzo doniosłą, zasadę wolności człowieka. Wolność rozumianą konkretnie jako dobro, które może doznać ograniczenia w razie zastosowania art. 14 ust. 3 p.w.o.z., Konstytucja egzemplifikuje w art. 41, który był przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Dla sprawy nie jest zatem istotny brak w tym przedmiocie wiążącego powszechnie wyroku TK.

Za element refleksji o charakterze ogólnym wypadu przy tym uznać twierdzenia skarżącego, że w systemie prawa polskiego istnieją inne instrumenty juralne pozwalające na izolację osób z poważnymi dysfunkcjami psychicznymi, zobrazowane przywołaniem art. 23 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1878; zm.: Dz. U. z 2019 r. poz. 730, dalej jako: u.o.z.p.) oraz przewidzianej w rozdziale X Kodeksu karnego możliwości orzeczenia środków zabezpieczających. Rozważania te miały znaczenie wyłącznie hipotetyczne i niezwiązane z okolicznościami sprawy, skoro rolą Sądu nie było rozstrzygnięcie o doborze jednego z ww. środków, lecz zbadanie podstaw zastosowania art. 14 p.w.o.z. Wypadu ponadto zauważyć, że środki zabezpieczające mogą być orzekane w sytuacjach ściśle określonych przepisami prawa karnego, natomiast przymusowa hospitalizacja psychiatryczna (art. 23 u.o.z.p.), stanowiąca przejaw daleko idącego ograniczenia wolności i otwierająca możliwość stosowania przymusu bezpośredniego, wchodzi w rachubę jedynie w wąsko ujętych przypadkach auto- lub alloagresywnych zachowań osób chorych psychicznie. Tymczasem uczestnik nie jest dotknięty chorobą psychiczną, lecz zaburzeniami o innym charakterze.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 5 ust. 1 lit. a oraz art. 7 ust. 1 EKPCz. Pierwsze z tych unormowań statuuje jeden z wyjątków od zasady wolności osobistej, głoszącej, że każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być zatem pozbawiony wolności, z wyjątkiem przypadków i w trybie ustalonym przez prawo, m.in. w razie zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd (art. 5 ust. 1 lit. a EKPCz). Przywołany przepis dotyczy możliwości skazania na karę pozbawienia wolności, wobec czego nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem umieszczenie w Ośrodku nie stanowi sankcji o charakterze karnym, lecz jest uznawane za środek o charakterze prewencyjnym i terapeutycznym. Na nietrafność tego kierunku wnioskowania zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny, który w motywach zaskarżonego wyroku odpowiedział skarżącemu, że zaistniała w sprawie sytuacja powinna być oceniana przez pryzmat - niepowołanego w skardze kasacyjnej - art. 5 ust. 1 lit. e EKPCz, z zastrzeżeniem autonomicznego

rozumienia na gruncie Konwencji pojęcia „choroba psychiczna”, obejmującego również zaburzenia osobowości.

Z tożsamej przyczyny nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 Konwencji. Przepis ten dotyczy odpowiedzialności karnej, tymczasem uczestnik nie został „uznany winnym popełnienia czynu”, a środek, o którego zastosowaniu rozstrzygnięto w niniejszej sprawie, w założeniu nie ma charakteru penalnego. Z tego powodu w prowadzonym postępowaniu nie bada się winy, a cała procedura ma charakter cywilny, nawiązujący do rozwiązań przyjętych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Stanowisko o takim charakterze analizowanego środka zostało potwierdzone w wyroku TK z 23.11.2016 r., K 6/16, w którym orzeczono, że art. 14 ust. 3 p.w.o.z. nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

Drugi z zarzutów skargi kasacyjnej, odnoszący się do rzekomego uchybienia art. 1 pkt 3 p.w.o.z., został ujęty w taki sposób, że może być rozumiany jako zmierzający do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych stanowiących podstawę uznania uczestnika za „osobę stwarzającą zagrożenie” (art. 1 p.w.o.z.). Tak rozumiany zarzut byłby niedopuszczalny ze względu na ograniczenia podstaw skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.) i wynikające z tych ograniczeń związanie Sądu Najwyższego stanem faktycznym ustalonym przez Sąd II instancji. W związku z obszernymi w tym punkcie wywodami skarżącego wymaga podkreślenia, że wynikiem analizy sprawy nie odpowiada zawarta w skardze kasacyjnej sugestia rzekomego kierowania się przez Sąd Apelacyjny „obowiązującą linią orzeczniczą sądów cywilnych traktujących opinię biegłych jako swoistą *est regina probationum*”. Przeciwnie, Sąd ten dobitnie zaakcentował, że ostatecznej oceny spełnienia przesłanek uznania osoby za stwarzającą zagrożenie dokonuje Sąd. Trafnie zauważono, że nie jest to rola biegłych, którzy w postępowaniu służą pomocą w zakresie wiedzy specjalnej, natomiast w żadnym razie nie zwalniają Sądu z dokonania jurydycznej oceny poczynionych ustaleń, w celu rozstrzygnięcia kwestii uznania osoby za stwarzającą zagrożenie oraz określenia o zastosowaniu właściwego środka w postaci nadzoru prewencyjnego albo umieszczenia w Ośrodku.

Sąd Apelacyjny, a wcześniej Sąd Okręgowy, przeprowadziły bardzo wnikliwe postępowanie, poddając ocenie całokształt zebranego w sprawie materiału. Analizę tę cechuje wyjątkowa skrupulatność, której przejawem jest gruntowne zbadanie wszystkich istotnych okoliczności i pogłębione, wieloaspektowe rozważenie zarówno dotychczasowego działania uczestnika, jak i prawdopodobieństwa jego przyszłych zachowań. Przedstawiona argumentacja w sposób przekonujący wyjaśnia m.in., dlaczego - wbrew oczekiwaniom skarżącego - nie byłoby uzasadnione oparcie się na „deklarowanym przez niego zachowaniu na etapie postępowania sądowego”, bez uwzględnienia oceny rzeczywistego, wcześniejszego postępowania uczestnika.

Z obszernej, szczegółowej i przenikliwej argumentacji wynika, że Sądowi towarzyszyło właściwe dla tej kategorii spraw przekonanie, iż rozstrzyga o podstawowych, bardzo doniosłych dobrach uczestnika postępowania oraz osób, które były adresatami jego wcześniejszych zachowań. Odmienne ocena przedstawiona w skardze kasacyjnej nie znajduje oparcia w analizie motywów zaskarżonego orzeczenia. Nie uwiarygodnia jej również rzekoma nieadekwatność przytoczonych przez Sąd Apelacyjny przypadków agresji ze strony osób dopuszczających się *stalkingu*, skoro ich związek ze sprawą wyrażał się w obrazowym przywołaniu rzeczywiście zaistniałych sytuacji.

Analizowany obecnie zarzut skargi kasacyjnej trzeba natomiast uznać za nietrafny, o ile kwestionuje on przyjęte przez Sąd Apelacyjny wyniki wykładni art. 1 pkt 3 p.w.o.z. Przepis ten za przesłankę uznania osób za stwarzające zagrożenie uznaje okoliczność, że „stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat”. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, z cytowanego przepisu nie wynika, że uprzednia karalność za określone w nim przestępstwo stanowi warunek *sine qua non* uznania uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie. Ocena spełnienia tej probabilistycznie ujętej przesłanki jest niezależna od uprzedniej karalności osoby za określone czyny, toteż opierając swe rozstrzygnięcie na tak interpretowanym

przepisie, Sąd Apelacyjny nie dopuścił się jego naruszenia. Mimo zatem doniosłości wywodów skargi eksponujących zagrożenia, jakie mogłaby stwarzać szeroka wykładnia art. 3 p.w.o.z., argumentacja skarżącego nie może podważyć stanowiska wyrażonego konkretnie w zaskarżonym orzeczeniu. Rozstrzygnięcie to zostało bowiem oparte na prawidłowej wykładni zastosowanych przepisów, a ponadto, o czym była uprzednio mowa, na wynikach bardzo starannie przeprowadzonego postępowania dowodowego, poddanych dogłębnej analizie jurydycznej.

Wobec bezzasadności zarzutów skargi kasacyjnej, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.